



**Pisemko Szkoły
Podstawowej
w Węgorzynie
Nr 4/2017/2018
luty 2018**

Witam!



W tym numerze nawiązemy do różnych tematów...
Zapraszamy Was w podróż: od wywiadu ze sportowcami,
przez relacje z warsztatów dziennikarskich,
po wiersze na temat zimy.

Opiszemy swoje tęsknoty za prawdziwą
i srogą zimą, w „Kąciku pupila” poznamy
suczkę Neli. Dowiedziecie się również,
co Wasi koledzy robili podczas ferii.

Znajdziemy też chwilę na wspomnienia
i poznamy historię naszego dawnego pisemka „Czas
na Gimnazjum”, a także spróbujemy Was zachęcić
do bliższego poznania gry w szachy.



Pamiętajcie, że własne pomysły możecie wysyłać na adres:

pisemkobum@wp.pl

Mamy nadzieję, że spodoba się Wam to wydanie.

Życzymy miłego czytania!



**Choć niewiele na to wskazuje,
trwa ...ZIMA !**

Gdzie jesteś?

Szukałam Cię w każdym mieście...

Gdzie znów uciekałeś?

Gdzie się ukryłaś?

Tęsknię...

Aż nagle...

Mróz, pojedyncze białe płatki

Lecą z nieba niczym deszcz.

Ale nie,

Nie tym razem.

Śnieg?

Tak dawno Cię nie było,

Jednak przyszedłeś!

To złudzenie...

Topi się, znika...

Zimo !!!

Gdzie jesteś?

Nie widziałam Cię od dawna...



Wiktoria Regulska

*Prawdziwa zima nam się marzy!
Tyle śniegu, że nikt go nie zważy.
Lepić bałwana, rzucać śnieżkami,
Poczuć się, jak bylibyśmy dzieciakami!
A tu ledwie śniegiem poproszyło.
Nawet wody porządnie nie zmroziło!
Sanki, zjazdy, łyżwy, narty...
Chcemy białego szaleństwa! To nie żarty!
Chyba śnieżne ilustracje wykonamy,
Może srogą zimę przywołamy!*



Sukcesy naszych uczniów

Co roku odbywają się konkursy przedmiotowe organizowane przez Kuratorium Oświaty w Szczecinie. Składają się one z 3 etapów: szkolnego, powiatowego i wojewódzkiego. Przejście do ostatniego etapu to duże osiągnięcie, któremu nie każdy jest w stanie podołać. W tym roku do etapu wojewódzkiego dostało się 7 uczniów gimnazjum. Oto ich lista:

geografia – Aleksandra Krawiec

fizyka – Mateusz Bernat

język polski – Filip Żurawik, Wiktoria Regulska

chemia – Mateusz Bernat, Natan Adamów

język angielski – Natan Adamów, Oskar Kujawski

wiedza o społeczeństwie – Oliwia Tomala

Życzymy im dalszych sukcesów!



Zagraj w szachy!

Od niedawna w naszej szkole odbywają się zajęcia szachowe. Czy wiecie, kto wymyślił szachy? To rodzaj gry strategicznej, rozgrywanej na 64- polowej szachownicy za pomocą bierek, a wymyślono ją prawdopodobnie w V-VI w. n.e. w Indiach. Gra wymaga znajomości wielu zasad i logicznego myślenia. Nauka logicznego myślenia jest jednym z głównych powodów, dla którego ludzie wybierają właśnie szachy, poza tym pozwalają one zrelaksować się i wyciszyć.

Zajęcia szachowe prowadzi pani Agnieszka Adamów. W naszej szkole wzbudziły one spore zainteresowanie. Przychodzą na nie osoby, które już miały styczność z tą grą, ale także te, które dopiero poznają zasady.

Myślę, że szachy to świetny sposób na odprężenie się po całym dniu intensywnej pracy w szkole, ale także doskonały sposób na ćwiczenie głowy. Tak więc szach..., mat ...



Wiktoria Regulska

Refleksje po...

XI POWIATOWYM FESTIWALU KOŁĘD I PASTORAŁEK W WĘGORZYNIE

13 stycznia 2018r. w naszej szkole odbył się już XI Festiwal Kolęd i Pastorałek. Tradycja kolędowania na trwałe zapisała się w zwyczajach naszej szkoły.

W świąteczną atmosferę wprowadziły nas kolędy oraz bożonarodzeniowy wystrój hali. Wykonania utworów oceniało profesjonalne jury. Po raz kolejny gościliśmy w szkole **Księdza Zbigniewa Woźniaka**-magistra muzykologii oraz **Panią Ewę Filipowicz- Kosińską**- profesor nadzwyczajną Akademii Sztuki w Szczecinie. Pierwszy raz powitaliśmy w składzie jury **Panią Katarzynę Kostyk**- magister sztuki w zakresie edukacji muzycznej, dyrygentury chóralnej i muzyki liturgicznej.

Naszą gminę reprezentowało 6 uczestników, ale tylko wykonawcom w najmłodszej grupie udało się uzyskać wyróżnienia i nagrody.

W kategorii I (przedszkola i klasy „0”) przyznano dwa miejsca - Larisie Wolskiej, która zaśpiewała „Lulajże Jezuniu” , Idze Wojnowskiej za kolędę „Gdy śliczna panna”. Obie reprezentowały Przedszkole Publiczne w Węgorzynie.

W kategorii II wystąpili uczniowie klas I- III szkoły podstawowej.

Słyszeliśmy w wykonaniu Toli Piec utwór „Mario, czy już wiesz?”



W kategorii III (klasy IV-VI szkoły podstawowej) zaprezentowała się **Zuzanna Organka** z kolędą „Mędracy świata”.

W kategorii IV (klasy VII szkoły podstawowej i II- III gimnazjum) reprezentowały nas uczennice:

*** Wiktoria Regulska („Nie było miejsca dla Ciebie”),**

*** Anita Wojnarowska („ A wczora z wieczora”).**

Choć sukcesy nie były znaczące, miło było nam posłuchać naszych utalentowanych muzycznie koleżanek.

Karolina Kutera

Odczuwać radość z pomagania innym

Wiktoria Regulska to sympatyczna i zawsze uśmiechnięta uczennica Szkoły Podstawowej w Węgorzynie. Czynnie działa w szkolnym wolontariacie. O jej odczuciach towarzyszących sprawianiu radości innym będziecie mieli okazję przeczytać w poniższym wywiadzie.

Witaj, Wiktorio. Czy mogłabyś powiedzieć naszym czytelnikom, jak wygląda praca wolontariusza?

W.R.: Wolontariusze WOŚP- u podczas finału chodzą z puszkami, zbierają datki i rozdają serduszka. Wbrew pozorom to wcale nie jest takie łatwe, ponieważ spędzamy cały dzień na dworze, niezależnie od warunków atmosferycznych.

A dlaczego zostałeś wolontariuszem?

W.R.: Byłam wolontariuszką już na trzech finałach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, bo pomaganie sprawia mi ogromną radość i satysfakcję.

Czy podczas twojej działalności w wolontariacie zdarzyła się jakaś sytuacja, która szczególnie zapadła ci w pamięć?

W.R.: Najlepiej wspominam ludzi, którzy z uśmiechem na twarzach włączali się w działalność Orkiestry. Napelniali mnie oni wielką radością i przekazywali pozytywną energię.

Co poradziłabyś osobom, które zamierzają dołączyć do wolontariatu?

W.R.: Aby nie zniechęcały się na początku i wkładały w to całe serce.

Na koniec powiedz mi, ile pieniędzy udało wam się zebrać podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W.R.: Nasza gmina zebrała ponad 14 tysięcy złotych.

Dziękuję Ci bardzo za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów.

W.R.: Ja również dziękuję.

Natan Adamów

Dziennikarstwo + sztuka kulinarna + historia = pasje



12 stycznia troje szkolnych dziennikarzy wzięło udział w święcie z okazji 25-lecia istnienia gazety „Głos Budy” Zespołu Szkół w Resku. Nasi koledzy z Reska zorganizowali warsztaty dziennikarskie pod hasłem „Człowiek z pasją” i zaprosili na nie redakcje szkolne z powiatu łobeskiego. Było to niezwykle ciekawe doświadczenie, którym chcielibyśmy z Wami się podzielić.



Nasze uczestnictwo w warsztatach dziennikarskich w Resku przyniosło wiele nowych wiadomości i znajomości. Jednym z wielu punktów programu były interesujące zajęcia kulinarne z Panią Anną Szamańską.

Wszyscy redaktorzy zostali podzieleni na grupę starszych i młodszych. Mieliśmy za zadanie sporządzić sałatkę owocową. Do dyspozycji były owoce, płatki zbożowe i jogurty. Każdy zrobił dwa desery: jeden dla siebie, drugi dla uczestnika z młodszej grupy. Nasi mali koledzy upiekli pyszne croissanty z jabłkami. W trakcie pracy Pani Anna Szamańska udzielała praktycznych wskazówek i podpowiadała, jak udekorować danie, by cieszyło nie tylko podniebienie, ale też oczy. Na koniec warsztatów skosztowaliśmy wypieków i deserów. Aromat wydobywający się z kuchni skusił też naszych opiekunów, którzy docenili kulinarne zdolności swoich podopiecznych.



Lekcja gotowania była ciekawym doświadczeniem, bo w trakcie zespołowej pracy poznaliśmy kolegów- dziennikarzy z Łobza, Reska, Radowa Małego. Czekamy z niecierpliwością na kolejne takie zajęcia!

Oliwia Tomala

Spotkanie z Panem Bogdanem Twardochlebem

Podczas warsztatów dziennikarskich z okazji jubileuszu szkolnego pisemka w Resku odbyło się spotkanie z Panem Bogdanem Twardochlebem, pracownikiem Uniwersytetu Szczecińskiego i redaktorem „Kuriera Szczecińskiego”.

Przed rozpoczęciem wykładu Pan Twardochleb wspomniał nam, jak wyglądały pierwsze urodziny reskiego pisemka, organizowane na poddaszu.

Uczestnikom została przybliżona praca dziennikarza. Pan Twardochleb wytłumaczył, jak ważne jest przygotowanie się do wywiadu i dokładne określenie tematu rozmowy. Młodzi redaktorzy dostali rady i wskazówki, które na pewno przydadzą się im w pracy dziennikarskiej. Poznali też ciekawe pojęcia związane z zawodem, takie jak „scenografia”. Ta lekcja na pewno była pouczająca i na długo zapadnie w pamięci uczestników.

Może i z okazji jubileuszu naszego pisemka zostaną zorganizowane takie warsztaty? Czas pokaże....

Filip Żurawik

Zawód- nauczycielka, pasje- taniec i żeglarstwo

Podczas warsztatów dziennikarskich w Resku uczestniczyliśmy w spotkaniu z Panią Alicją Pawłowską, autorką książki „Zapach pomarańczy” i pierwszą opiekunką gazetki szkolnej „ GŁOS BUDY”. Podczas tych zajęć Pani Alicja opowiedziała nam, jak doszło do utworzenia szkolnej gazetki. Gdy uczyła w szkole, przyszła do niej grupa chłopców z przedrukami z gazet i propozycją stworzenia własnej redakcji. W ten sposób 25 lat temu narodził się „GŁOS BUDY”. Po latach nauczycielka

wspomina to wydarzenie i całą swoją pracę w szkole z ogromnym uśmiechem na twarzy.

Pani Pawłowska opowiadała również o swoich pasjach: o żeglarstwie, tańcu, harcerstwie. Dowiedzieliśmy się, skąd pomysł na napisanie książki. Pani Alicja przez wiele lat gromadziła materiały związane ze swoją pracą. Bardzo jej się przydały podczas pisania pracy na konkurs, który wygrała. W tym momencie poczuła wenę twórczą i postanowiła opisać swoje doświadczenia w książce. Do pisania podeszła bardzo intuicyjnie. Pani Pawłowska z wydaniem czekała dziesięć lat, aż w końcu, w 2015r. książka się ukazała.

Z historii pani Alicji wynieśliśmy ważną konkluzję. Warto mieć pasje i nie tyle podążać, ile „gnać” za marzeniami.



Wiktoria Regulska

„WSPOMNIENIA...”

Jubileusz gazetki „Głos Budy” z Reska zainspirował nas do pewnych poszukiwań. Otóż w zbiorach szkolnej biblioteki wyszukałyśmy i odkurzyłyśmy egzemplarze gimnazjalnego czasopisma. Od września 1999 r. do roku szkolnego 2016/2017 w Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie działała redakcja

gazetki „Czas na Gimnazjum”. Postanowiłyśmy przybliżyć Wam jej historię...

Pierwszym opiekunem szkolnej gazetki była pani Alicja Luft. Od roku szkolnego 2005/2006 aż do samego końca jej istnienia opiekę nad nią sprawowała pani Anna Kamińska. Szkolna gazetka w 2006 r. brała udział w konkursie „Kuriera Szczecińskiego”, w którym zdobyła nagrodę „Szkolnego Pulitzera”. Szczególnym wyróżnieniem jest fakt, iż do wyżej wymienionej nagrody pisemko zostało nominowane aż dziewięć razy. W gazetce pisano dosłownie o wszystkim, np. o czasie świątecznym, życiu szkoły, sporcie, ciekawostkach, osiągnięciach, sondach korytarzowych, twórczości własnej uczniów. Uwagę nastolatków przyciągały m.in. krzyżówki, horoskopy i przeróżne dowcipy. Opiekunowie gazetki organizowali również akcje charytatywne i warsztaty dziennikarskie z udziałem redakcji innych szkół (tematyka ekologiczna i regionalna). Dużym wsparciem dla pisemka okazała się współpraca z Panem Bogdanem Twardochlebem – redaktorem „Kuriera Szczecińskiego”. Przez cały okres działania pisemka ukazało się około 120 numerów.

Mamy nadzieję, że przybliżyłyśmy Wam historię gazetki „Czas na Gimnazjum”. Pomimo tego, że nie będzie już kolejnych wydań tego pisemka, my zawsze będziemy je miło wspominać.

A w kolejnym numerze pozwolimy sobie na „podróż w przeszłość” gazetki „Bum” ...

Weronika Wojnarowska , Sandra Borysiewicz

Kącik pupila

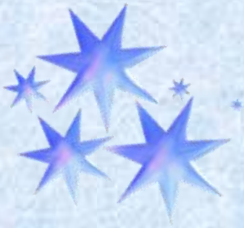
Wiecej niż tylko pies

Neli to owczarek niemiecki, który ma prawie dwa lata, a ze mną mieszka od drugiego miesiąca życia. To bardzo energiczna i żywiołowa suczka. Ma charakterystyczną białą pręgę na grzbiecie. Uwielbia bawić się z innymi psami, jednak jest dość dużych rozmiarów, co sprawia, że inni przedstawiciele tego gatunku nie nabierają do niej szybko zaufania. Nie lubi przebywać sama. Czuje się najlepiej, kiedy ktoś z nią spędza czas. Potrafi do mnie podejść i czekać, aż zacznę ją głaskać. Jej ulubionym zajęciem, oprócz spania i gryzienia kamieni, jest chodzenie na spacer, szczególnie na pole, gdzie może się wybiegać do woli.



Neli jest moją wierną przyjaciółką, do której zawsze mogę się przytulić. Potrafi mnie pocieszyć, rozbawić. Sprawia, że dni stają się weselsze.

Filip Żurawik



Ferie za nami ...

Ferie już za nami, ale wspomnienia z czasu odpoczynku, radości, zabawy pozostają wciąż żywe. Zaciekawione formami spędzania wolnego czasu postanowiłyśmy przeprowadzić sondę na temat: ***Jak spędziłaś/ spędziłeś ferie zimowe?*** Okazało się, że uczniowie naszej szkoły byli w różnych miejscach. Wielu też oddawało się swoim pasjom, o czym chętnie nam opowiedzieli.

W czasie ferii wyjechałam do Włoch. Mimo długiej i niełatwej podróży dotarłam na miejsce z uśmiechem. Widoki, które ujrzałam, wywołały we mnie ogromne zaskoczenie. Wysokie góry od podnóża do szczytu pokryte były śniegiem, a na ulicach i placach można było ujrzeć przepiękne śniegowe rzeźby. Całe dni spędzałam, jeżdżąc na nartach. Ferie były dla mnie formą relaksu i poprawienia kondycji fizycznej. Po tygodniu spędzonym w pięknym kraju wróciłam do mojej równie pięknej ojczyzny.



Sandra z kl. 7 b



Ferie zaliczamy do udanych. Mieszkamy w Ginawie, w której zawsze się coś dzieje. Tak też było w ferie, kiedy to mieszkańcy wioski zorganizowali kulig. Drogi zasypane śniegiem pokonywaliśmy na sankach. Okazało się, że nie tylko dzieci lubią zimowe szaleństwa, ale także dorośli, którzy bawili się przednio. Kulig i zabawy na śniegu dostarczyły nam wiele radości.

Paulina, Wiktor, Dominik i Tomek z kl. 4 b



Staralem się jak najwięcej czasu spędzić ze swoim psem. Dużo się też uczyłem i czytałem.

**Filip z kl. II b
(gimnazjalnej)**

W ferie wyjechałam do Szczecina. Nie ukrywam, że chciałam nadrobić zaległości filmowe, dlatego wybrałam się do kina na „Jumanji”. Tegoroczne ferie zaliczam do..., „słodkich”, gdyż byłam w pijalni czekolady „Wedel”.

Zuzia z kl. II a (gimnazjalnej)

W ferie, poza wyjściami ze znajomymi na dwór, często odbywałem wyprawy do lasu. Tam biesiadowałem przy ognisku. W skrócie- oddawałem się swojemu hobby.

Adrian z kl. III a (gimnazjalnej)

W czasie ferii sołectwo Wiewiecko zorganizowało kulig, w którym chętnie wziąłem udział. Harcom na śniegu nie było końca, a po przejażdżce rozpoczęła się bitwa na śnieżki. Dzień zwieńczyło ognisko, a w powietrzu unosił się zapach pieczonych kielbasek.

Jakub z kl. II b (gimnazjalnej)

Podczas ferii przychodziłem na Orlik, by pograć w piłkę. Odwiedziłem także babcię. Pojechałem też do Gdańska, a stamtąd na Westerplatte- miejsce tak ważne dla każdego Polaka.

Hubert z kl. III b (gimnazjalnej)

Wolny czas postanowiłem wykorzystać na obejrzenie wszystkich części filmu o Harry'm Potterze. Wyjechałem też do dziadka na wieś.

Dawid z kl. II c (gimnazjalnej)



Za cel tegorocznych ferii wybrałem Olsztyn. Nie ukrywam, że droga była dość długa (to aż 6 godzin jazdy pociągiem). W tym pięknym mieście zwiedziłem Zamek Kapituły Warmińskiej. Dodam, iż niegdyś zamieszkiwał w nim sam Mikołaj Kopernik. Byłem też w planetarium. W wolnym czasie jeździłem na łyżwach.

Piotr z kl. III b(gimnazjalnej)

W czasie ferii wyjechałem w góry. Całe dnie spędzałam, jeżdżąc na nartach. Po powrocie do domu nadrobiłem zaległości w graniu na komputerze.

Bartek z kl. 7 b

Tegoroczne ferie zaliczam do udanych. Najbardziej podobały mi się wyjazdy na lodowisko. Dostarczyły mi niesamowitych wrażeń i mimo tego, że zdarzały się upadki, zrozumiałam, że trening czyni mistrza.

Kasia z kl. 4 b

W tym roku ferie zimowe spędziłam głównie z rodziną. Odwiedziłam ciocię, która mieszka w Szczecinie. Byłam też w kinie i na basenie. Mimo tego, że zbyt daleko nie wyjeżdżałam, ferie zaliczam do udanych.

Hania z kl. 7 b

Ferie spędziłam bardzo miło, gdyż spotkało mnie wiele niespodzianek. W pierwszym tygodniu odpoczynku wyjechałam do Poznania. Od dawna marzyłam o odwiedzeniu papugarni, dlatego rodzice postanowili mnie do niej zabrać. Tyle różnobarwnych papug w jednym miejscu naprawdę robi wrażenie. Pod koniec ferii spotkała mnie jeszcze jedna niespodzianka, otóż dostałam w prezencie psa. Nie ukrywam, iż bardzo chciałam mieć czworonożnego przyjaciela.

Oliwia z kl. 4 b



Moje ferie zimowe rozpoczęłam od wyjazdu do Pyrzyc. Właśnie w tym mieście mieszka moja ciocia, która zapewniła mi wyjazd do kina i na basen. Wyjechałam również do Wrocławia. Tu odwiedziłam zoo, by następnie przeżyć niesamowite wrażenia w Centrum Nauki i Wiedzy o Wodzie- Hydropolis. Ferie dostarczyły mi również przeżyć duchowych, gdyż odwiedziłam wujka, który podzielił się ze mną wspomnieniami z II wojny światowej.

Agata z kl. 7 b

Tegoroczne ferie uważam za udane. Całe dwa tygodnie spędziłem w Hamburgu- jednym z najpiękniejszych miast w Niemczech. Przez pierwszy tydzień zwiedzałem starą część miasta. Zabytkowe budynki i pomniki wywarły

na mnie niesamowite wrażenie. W drugim tygodniu pomagałem tacie w jego pracy, a przy okazji poznałem tę nowszą część Hamburga. Odwiedziłem też rodzinę, która tu mieszka. Okazało się, że krewni przygotowali dla mnie niesamowitą niespodziankę, otóż zabrali mnie na dwa największe w mieście stadiony. Było naprawdę niesamowicie.

Kajetan z kl. III b (gimnazjalnej)



Wywiad przeprowadziły dla Was: Konstancja Jazłowiec z kl. II b i Kinga Sola z kl. II a pod opieką Pani Katarzyny Staroń. Dziękujemy uczniom za podzielenie się swoimi wspomnieniami.

Spełniać marzenia

W tym roku udało mi się spełnić marzenie. Wyjechałam na obóz narciarski w Alpy. Podróż do Austrii zajęła 17 godzin, ale warto było się przemęczyć dla pięknych widoków i przyjemności z jeżdżenia po lodowcu. Poziom tras na Kitzsteinhorn był bardzo zróżnicowany, ale pokonanie czarnej trasy nie sprawiło mi aż takiego kłopotu, jak się spodziewałam.



Pogoda była cudowna, a wchodzenie w zaspy śniegu po szyję sprawiało mi ogromną frajdę. Dodatkową atrakcją była wizyta w prawdziwym igloo na stoku. Nawiązałam także wiele nowych znajomości. Uważam, że naprawdę warto pojechać w Alpy. Mam nadzieję, że za rok będę to mogła powtórzyć.

Oliwia Brodziska

SPOTKANIE Z OLIMPIJCZYKAMI



5 grudnia 2017r. w naszej szkole odbyły się zawody „Gwiazdeczek olimpijskich”. Dzieci z młodszych klas rywalizowały ze sobą w różnego rodzaju konkurencjach. Ich starania doglądali nauczyciele, Pani Burmistrz oraz goście specjaliści. Były to osoby, które zajmowały się sportem i osiągały wysokie wyniki w swoich dyscyplinach.

Mimo dużego zamieszania i hałasu udało mi się porozmawiać z kilkoma olimpijczykami. Jednym z nich był Pan Henryk Wawrowski, dawny piłkarz grający na pozycji obrońcy, 27-krotny reprezentant Polski i zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie w Montrealu (1976r.).

Ja: Grał Pan w greckim klubie Iraklis Saloniki i w duńskim Esbjerg BK. Gdzie zdobył Pan największe doświadczenie i bardziej rozwinął się Pan jako piłkarz?

Pan Wawrowski: W obydwu klubach bardzo wiele się nauczyłem, ale największe doświadczenie zyskałem, gdy byłem w trampkarzach w Arkonii Szczecin. To były moje początki. Potem tylko kontynuacja, własna praca i chęć osiągnięcia czegoś w życiu, bo kariera sportowca trwa krótko.

Ja: Kazimierz Górski cenił Pana umiejętności, głównie agresywność i wykonywanie powierzonych „zadań specjalnych”. Co to oznacza? Czy mógłby Pan to wytłumaczyć?

Pan Wawrowski: W pewnym momencie byłem najlepszy na pozycji obrońcy. Jednak maksyma trenera była prosta: „Jeśli jesteś dobry, to grasz na boisku, jeśli nie, to na twoje miejsce jest wielu innych”.



Ja: To bardzo surowa maksyma. A czy Pan jako obrońca strzelił kilka bramek? Którą z nich uważa Pan za swoje największe osiągnięcie?

Pan Wawrowski: Myślę, że najważniejsze były bramki, które dawały wygraną i satysfakcję drużynie. Ja także oddałem kilka strzałów, np. gdy graliśmy z „Legią Warszawa” czy z „Ruchem Chorzów”. Najbardziej jednak pamiętam sytuację, kiedy nie trafiłem, stojąc na linii bramkowej. Źle wymierzyłem i piłka uderzyła w słupek.

Ja: Czy nadal jest Pan trenerem trampkarzy KS Arkonia?

Pan Wawrowski: Nie, już nie jestem.

Ja: A czy droga do sukcesów sportowych w piłce nożnej obecnie jest inna niż wtedy, kiedy Pan był piłkarzem?

Pan Wawrowski: Droga jest ciągle taka sama. Zawsze ważne są: trening, praca...Dawniej obowiązkowa była nauka, a obecnie jest piłka zawodowa. Zmieniły się warunki- no i oczywiście- wynagrodzenie piłkarzy.

Ja: Kto według Pana jest najlepszym piłkarzem? Kogo Pan ceni najbardziej?

Pan Wawrowski: Moim idolem od zawsze był Pelé. Jeszcze jako młody chłopak oglądałem jego mecze. Bardzo ceniłem również grę Kazimierza Deyny, Włodzimierza Lubańskiego oraz Ernesta Pohla. Obecnie w reprezentacji Polski bardzo dobrymi piłkarzami są Lewandowski i Glik.

Ja: Bardzo dziękuję za rozmowę.

Pan Wawrowski: Ja również. Bardzo miło się rozmawiało.

Przeprowadziłam również wywiad z Panem Januszem Olszewskim, żeglarzem z wieloma osiągnięciami. Pan Olszewski jest brązowym medalistą w Morskich Żeglarskich Mistrzostwach Polski (2013r.), wicemistrzem Europy w klasie ORC (2006r.) oraz wielokrotnym mistrzem Polski w klasie SOLING i klasie MICRO.

Ja: Startował Pan w olimpijskiej klasie SOLING. Czy to typ łodzi?

Pan Olszewski: Tak to jeden z typów łodzi.

Ja: Czym obecnie się Pan zajmuje?

Pan Olszewski: Mam własną firmę, projektuję żagle i zajmuje się doradztwem.

Ja: W zawodach też wykorzystywał Pan żagle zaprojektowane przez siebie. Czy osiągał Pan sukcesy dzięki ich specjalnym materiałom i kształtom? A może to jakiś inny sekret?



Pan Olszewski: Moje sukcesy są bardziej związane z ciągłymi treningami. Nadal jestem czynnym sportowcem.

Ja: No tak, praca jest najważniejsza. Kiedy zaczął się Pan interesować żeglarstwem? Kto „zaraził” Pana tą pasją?

Pan Olszewski: Żeglarstwem interesuję się od 8. roku życia. Mój brat wzbudził we mnie te zainteresowania.

Ja: Jak nazywa się łódź, na której Pan obecnie pływa i trenuje ?

Pan Olszewski: Moja łódź nazywa się „Micro” . W przyszłym roku wezmę nią udział w Mistrzostwach Świata w Świnoujściu.

Ja: Jak Pan się czuje, kiedy wypływa na otwarte wody?

Pan Olszewski: Najlepiej czuję się, kiedy wypływam na akweny morskie. Bardzo lubię uczucie przestrzeni, spokoju i lekkiego morskiego powiewu.

Ja: Bardzo dziękuję za rozmowę.

Pan Olszewski: Również bardzo dziękuję.

Aleksandra Krawiec

Warto przypomnieć ...



113 lat temu - 23 stycznia urodził się
Konstanty Ildefons Gałczyński- Patron naszej
szkoły.

113. ROCZNICA URODZIN

PATRONA SZKOŁY

Konstanty Ildefons Gałczyński

Data i miejsce urodzenia:
23 stycznia 1905 r., Warszawa

Data i miejsce śmierci:
6 grudnia 1953 r., Warszawa

Miejsce pochówku:
Cmentarz Wojskowy
na Powązkach w Warszawie

Pseudonim: K.I. Gałczyńskiego -
„Korakulambro”

W latach 1908-1913 należał do
I Liceum Warszawskiego, gdzie uzyskał maturę, m.in. „Kronikę
okultystyczną” (1910 r.). Tam też zapoznał się
z literaturą i sztuką.

W 1930r. poeta poślubił
Natalię Awałow.

W 1941 i w 1949 roku mieszkał w Koczinie,
gdzie zapisał wiersze: „Kocin” (1941), „Kocin
i Kocin” (1949), „Kocin i Kocin” (1949).
W Koczinie napisał także wiersze:
„Północny poranek”, „Słowa na Różę Krawiec”,
„Słowa w Koczinie”, „Przyroda
w Koczinie”, „Kocin” i „Wiosna w Koczinie”.

W 1930r. poeta poślubił
Natalię Awałow.

W 1941 i w 1949 roku mieszkał w Koczinie,
gdzie zapisał wiersze: „Kocin” (1941), „Kocin
i Kocin” (1949), „Kocin i Kocin” (1949).
W Koczinie napisał także wiersze:
„Północny poranek”, „Słowa na Różę Krawiec”,
„Słowa w Koczinie”, „Przyroda
w Koczinie”, „Kocin” i „Wiosna w Koczinie”.

W 1941 i w 1949 roku mieszkał w Koczinie,
gdzie zapisał wiersze: „Kocin” (1941), „Kocin
i Kocin” (1949), „Kocin i Kocin” (1949).
W Koczinie napisał także wiersze:
„Północny poranek”, „Słowa na Różę Krawiec”,
„Słowa w Koczinie”, „Przyroda
w Koczinie”, „Kocin” i „Wiosna w Koczinie”.

W 1941 i w 1949 roku mieszkał w Koczinie,
gdzie zapisał wiersze: „Kocin” (1941), „Kocin
i Kocin” (1949), „Kocin i Kocin” (1949).
W Koczinie napisał także wiersze:
„Północny poranek”, „Słowa na Różę Krawiec”,
„Słowa w Koczinie”, „Przyroda
w Koczinie”, „Kocin” i „Wiosna w Koczinie”.

WALENTYNKI A MATEMATYKA

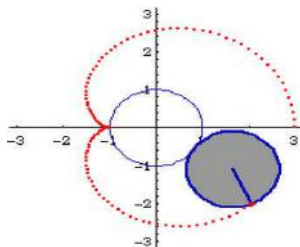
Zainspirowana stroną www.matematyka.wroc.pl chcę przedstawić kilka interesujących faktów.

Otóż matematykę można powiązać z symbolem miłości- sercem, gdyż jego kształt da się opisać za pomocą równań matematycznych.

Takim równaniem jest np. równanie kardiody, która jest krzywą w kształcie serca, a wykreśla się ją jako punkt brzegu koła toczącego się po nieruchomym kole o takim samym promieniu. Można ją opisać za pomocą równania kartezjańskiego następująco: $(x^2 + y^2 - kx^2) = k^2 (x^2 + y^2)$, gdzie k to średnica koła.

Poniższy rysunek przedstawia przykład kardiody. Zachęcam też do obejrzenia animacji na stronie internetowej

<http://www.matematyka.wroc.pl/doniesienia/rownania-milosci>.



Jeżeli chcielibyście wyszyć taką kardioidę, to zastosujcie poniższą instrukcję.

Na okręgu rozmieść równomiernie 40 punktów od 0 do 39, czyli w odstępach 9° , zaczynając od dołu i podążając w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Następnie połącz punkt o numerze n z punktem o numerze, który jest resztą z dzielenia liczby $2n$ przez 40, np.:

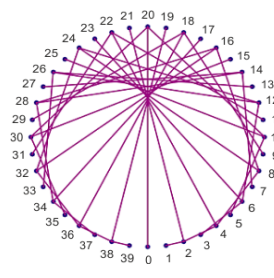
1 łączmy z 2,

bo resztą z dzielenia liczby $2 \cdot 1 = 2$ przez 40 jest 2,

2 łączmy z 4,

bo resztą z dzielenia liczby $2 \cdot 2 = 4$ przez 40 jest 4,

....



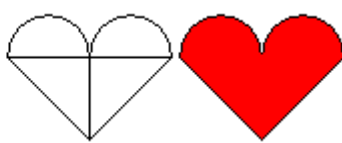
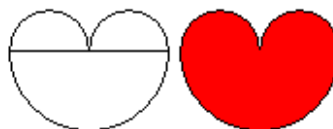
20 łączymy z 0,
bo resztą z dzielenia liczby $2 \cdot 20 = 40$ przez 40 jest 0,

21 łączymy z 2,
bo resztą z dzielenia liczby $2 \cdot 21 = 42$ przez 40 jest 2,
itd.

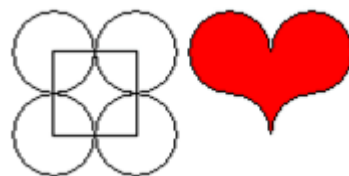
Powstałe linie będą stycznymi do kardiody i utworzą nam wyszywanę w jej kształcie !

Serce można też otrzymać, konstruując je cyrklem i linijką.

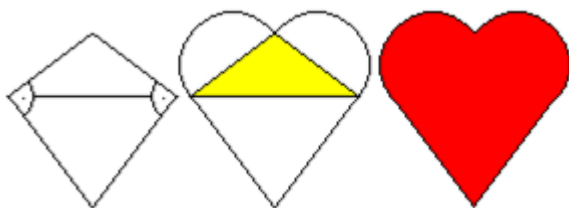
Serce powstałe z wycinków dwóch różnych kół.



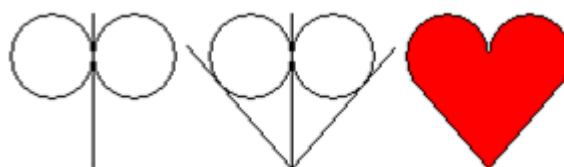
Serce powstałe
z kwadratu i koła.



Serce powstałe z kwadratu i kół.



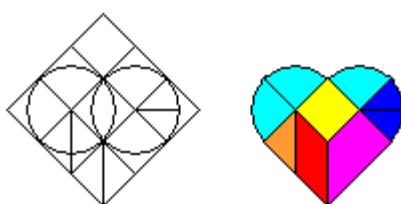
Serce powstałe z deltoidu i koła.



Serce powstałe z dwóch kół oraz
stycznych.

Uczniowie klas gimnazjalnych potrafią już nawet obliczyć pole i obwód takich serc. Zachęcam zatem do utworzenia z figur geometrycznych własnego serca, obliczenia jego pola i obwodu. Może będą jakieś plusy, a nawet oceny.

Jeśli chcielibyście ukochanej osobie wykonać tangramową łamigłówkę - serce, skorzystajcie z pomysłu zamieszczonego poniżej.



To tylko niektóre ciekawostki z tej strony. Jeżeli jesteś zainteresowany, zapraszam do jej lektury. Znajdziesz tam również inspiracje do zrobienia walentynki z origami.

Renata Różycka

Zdjęcia, rysunki i pomysły zaczerpnięto ze stron
<http://www.matematyka.wroc.pl/doniesienia/alfabet-milosci>
<http://www.matematyka.wroc.pl/doniesienia/rownania-milosci>
http://mhttp://www.matematyka.wroc.pl/ciekawieomatematyce/wytoczone-sercaedia3.picsearch.com/is?ZRhglBqdBmiKw-Y_9MyYYsU4rkfv1vGxqPmQx8UXGrQ&height=341

Zimowe wydanie gazetki tworzyli dla Was:

Filip Żurawik- redaktor naczelny

Wiktoria Regulska

Sandra Borysiewicz

Weronika Wojnarowska

Oliwia Tomala

Karolina Kutera

Aleksandra Krawiec

Natan Adamów

Konstancja Jazłowiec

Kinga Sola

Oliwia Brodzińska



Rysunki wykonali:

Maciej Wawrzyniak i Michał Jackiewicz

